

Aleksandra Zalewska

Ogłoszenie wyników Rankingu Kancelarii Prawniczych oraz konkursu Prawnik Pro Bono

Palestra 58/7-8(667-668), 313-315

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ogłoszenie wyników Rankingu Kancelarii Prawniczych oraz konkursu Prawnik Pro Bono

W dniu 17 kwietnia 2013 r. w siedzibie „Rzeczpospolitej” odbyła się gala związana z ogłoszeniem wyników Rankingu Kancelarii Prawniczych 2013 oraz konkursu Prawnik Pro Bono. Nagrody wręczał minister sprawiedliwości dr Jarosław Gowin. W uroczystości udział wzięli także m.in. prof. Andrzej Rzepliński – prezes Trybunału Konstytucyjnego, adw. Andrzej Zwara – prezes NRA oraz Maciej Bobrowicz – prezes KRRP.

Dyplomy odbierali wspólnicy kancelarii wyróżnionych pod względem liczby zatrudnianych adwokatów i radców prawnych oraz prawników ogółem, kancelarii rekomendowanych w różnych dziedzinach prawa oraz specjaliści w tych dziedzinach. Kancelaria Leśnodorski, Ślusarek i Wspólnicy otrzymała nagrodę specjalną za wspieranie organizacji dobroczynnych. Po raz pierwszy sklasyfikowano firmy prawnicze pod względem ich aktywności w wiodących transakcjach na polskim rynku¹.

Laureatką tegorocznego konkursu Prawnik Pro Bono została adw. Małgorzata Zielińska. Kancelarię prowadzi od 17 lat w Warszawie. Specjalizuje się w prawie handlowym, cywilnym i rodzinnym. Udziela porad *pro bono* oraz kształci młodych prawników pracujących jako wolontariusze. Pomagała w założeniu Fundacji „Nie biorę, chcę normalnie zarabiać”, promującej postawy antykorupcyjne wśród lekarzy. Prowadzi również obsługę prawną Stowarzyszenia Integracyjny Klub Sportowy AWE. W konkursie Prawnik Pro Bono wyróżnieni zostali również Lech Obara oraz Witold Klaus.

Komentując wręczenie nagrody w konkursie Prawnik Pro Bono, Prezes NRA powiedział m.in.: „Tym, którzy popierają i uczestniczą w akcjach *pro bono*, należą się podziękowania za budowanie moralności zawodowej, a zwycięzcom rankingu – za to, że dają nam szansę na wygraną w wyścigu konkurencyjnym ze światem zewnętrznym. To, czego świat prawniczy dokonał przez ostatnie dwie dekady, jest niebywałe”.

Adwokat Małgorzata Zielińska udzieliła wywiadu. Oto jego fragmenty:

Jakie są pobudki, dzięki którym angażuje się Pani w działalność dobroczynną?

Pobudki te są bez wątplenia wypadkową wielu różnych składników: wychowania, etosu zawodowego, przepisów prawa. To się nabywa z otoczenia, w którym jesteśmy, z przestrzeni, w której pracujemy. Zasadą działania adwokatury jest przede wszystkim udzielanie pomocy prawnej, a nie świadczenie usług prawniczych. Różnica pomiędzy

¹ Pełne wyniki rankingu zostały opublikowane w dodatku do gazety z 18 kwietnia 2013 r.

tymi dwoma sformułowaniami zawiera się już chociażby w art. 1 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze – „Adwokatura powołana jest do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa”. Myślę, że na takie postawy składa się bardzo wiele motywacji, które są połączeniem cech ogólnoludzkich, wynikających ze zwykłej ludzkiej przyzwoitości, która jest oczywiście obudowana i wzmacniana innymi wartościami wynikającymi z edukacji szkolnej, z tradycji.

Od 11 lat angażuje się Pani w działalność Fundacji Academia Iuris.

Moja praca w Fundacji polega na spotykaniu się ze studentami i dzieleniu się swoją wiedzą. Za pośrednictwem tych młodych ludzi świadczymy pomoc prawną. Wiąże się to zarówno z ich rozwojem merytorycznym, jak i z budowaniem właściwych postaw zawodowych, etycznych, z rozumieniem roli prawnika, pełnomocnika, obrońcy. Najpiękniejsza jest obserwacja, jak nasi studenci się zmieniają.

Na czym polegają te zmiany?

Ludzie, zaczynając studia prawnicze, mają wyobrażenie, że zawód prawnika jest związany z wysokimi zarobkami. Wskazuje na to wiele badań. Nie ma w tym nic złego, że chcą zarabiać pieniądze i traktują swój zawód jako źródło utrzymania. Jednak w tych młodych ludziach, którzy przychodzą do Fundacji, zaczynają odzywać się również inne pobudki. Nagle przestają traktować zawód prawnika wyłącznie jako zawód służący pomnażaniu pieniędzy. Fundacja daje im możliwość spotkania się z tym pierwotnym, klasycznym rozumieniem zawodu prawnika, w tym adwokata – niesienie pomocy ludziom. Pomagamy studentom zrozumieć znaczenie deontologii i etyki zawodowej. Na początku są przekonani, że prawnik ma być sprytny, przebiegły i znaleźć jakąś sztuczkę, nie zawsze zgodną z zasadami. Przy tym ich intencje są oczywiście bardzo pozytywne, ale już planowane przez nich rozwiązania – błędne. Wielu z nich nie czuje związku pomiędzy doradztwem a etyką.

Współpracuje Pani również ze Stowarzyszeniem Integracyjny Klub Sportowy AWF. Na czym polega ta współpraca?

Na obsłudze prawnej bieżącej działalności Stowarzyszenia, konstruowaniu umów z uczestnikami, sponsorami, na prowadzeniu spraw sądowych z ramienia Stowarzyszenia. Sprawy te wiążą się głównie z pozyskiwaniem środków publicznych, z których Stowarzyszenie się utrzymuje. Niestety nie zawsze udaje się uzyskać fundusze w takiej wysokości, w jakiej są potrzebne, co rodzi różnego rodzaju problemy, które muszą być rozstrzygane w sądzie. Całe szczęście, Stowarzyszenie jest w nich powodem. Do tej pory sprawy załatwiane były z pozytywnym dla nas efektem. Zajmują się też działaniami prawnymi związanymi z organizacją różnego rodzaju przedsięwzięć.

Mówi to Pani z ogromnym entuzjazmem.

Bo jest to szalenie miła działalność. Również dlatego, że zarząd tego Stowarzyszenia posiada świadomość prawną, dostrzega potrzebę uczestniczenia prawnika w różnych aspektach swojej działalności. Konsultują ze mną swoje plany, zamierzenia. Pozwala mi to na samodzielne identyfikowanie problemów.

Przy tej rozmowie sama znajduję receptę na długofalową aktywność społeczną. Jest nią po prostu pasja.

Ma Pani rację. W swojej pracy, zarówno tej czysto zawodowej, jak i społecznej, mam okazję spotykać różnych ludzi, z którymi nawzajem dzielimy się pasją i zaangażowa-

niem. Ten kontakt przywraca do rzeczywistości. Jest to doskonały moment aby nadać właściwą rangę własnym problemom.

Aleksandra Zalewska

Pełny tekst wywiadu znajduje się na stronie
<http://adwokatura.pl/?p=8454>

Przekazanie dokumentów dotyczących wołyńskiego ludobójstwa do zasobu Archiwum Akt Nowych, Warszawa, 28 maja 2013 r.

Redakcja „Palestry” została zaproszona przez dyrektora AAN dr. Tadeusza Krawczaka na uroczystość przekazania archiwum prof. Wiktora Poliszczuka. Wieloletnia praca naukowo-badawcza prof. Wiktora Poliszczuka – dotycząca tragicznych wydarzeń na Wołyniu w czasie II wojny światowej – trafiła do zbiorów Archiwum Akt Nowych. Dokumenty przekazała wdowa Władysława Poliszczuk. W przekazanym do Archiwum zbiorze znajdują się:

- relacje żołnierzy OUN i UPA dotyczące rzezi wołyńskiej,
- unikatowe dokumenty dotyczące OUN i UPA z archiwów polskich i ukraińskich,
- korespondencja ze świadkami historii na temat stosunków polsko-ukraińskich.

Ponadto archiwum obejmuje: rękopisy i maszynopisy licznych opracowań, artykułów i książek Wiktora Poliszczuka, a także publikacje różnych autorów o tematyce ukraińskiej, wycinki z prasy zachodniej na temat stosunków polsko-ukraińskich, zbiór nagrań audio i wideo z wywiadów przeprowadzonych ze świadkami historii. W przekazanym do Archiwum zbiorze znajdują się również rodzinne pamiątki Wiktora Poliszczuka, dokumenty z okresu międzywojennego, w tym liczne fotografie, dokumenty osobiste, dyplomy i pamiątki. Zakres chronologiczny przekazanych Archiwum zbiorów obejmuje lata 1922–2008, a objętość dokumentacji to prawie 14 mb.

Badacz stosunków polsko-ukraińskich Wiktor Poliszczuk urodził się w 1925 r. w Dubnie na Wołyniu (dzisiejsze tereny Ukrainy). Pochodził z rodziny polsko-ukraińskiej. Jego ojciec, Ukrainiec, po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski został aresztowany, a następnie rozstrzelany w kwietniu 1940 r. Po tym tragicznym wydarzeniu Wiktor Poliszczuk razem ze swoją matką i siostrami został wywieziony do Kazachstanu. W 1944 r. rodzinę przesiedlono na Ukrainę. W 1946 r. trafił do Polski. Po II wojnie światowej rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim. Po ich ukończeniu przez wiele lat był prokuratorem. W 1981 r. wraz z żoną wyemigrował do Kanady, gdzie podjął się badania problemu nacjonalizmu ukraińskiego. Opublikował kilkaset artykułów naukowych, polemik, książek, recenzji w różnych językach (angielskim, polskim, ukraińskim). W 1994 r. na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego obronił pracę doktorską, a w 2002 r. został doktorem habilitowanym na Uniwersytecie Śląskim.

Zmarł 17 listopada 2008 r. w Toronto.

Maciej Kwiek